

Andrzej KUCHARWICZ*

Zastępca Naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą
Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

Patologie w kredytowaniu „VIP-ów”. Studium przypadku

Streszczenie

Prezentowane opracowanie dotyczy analizy dochodzenia dotyczącego patologii w niezwykle kosztownym kredytowaniu ważnych osobistości politycznych, które zostało przeprowadzone przez Centralne Biuro Śledcze. W omawianym przypadku sam fakt, że osoba ubiegająca się o kredyt była osobą publiczną, spowodował porzucenie standardowych procedur badania zdolności kredytowej. Skutkowało to wielomilionowymi stratami wynikającymi z braku realnej szansy spłaty kredytu. Opisanie transakcje ilustrują, jak łamanie procedur bankowych przez osoby zarządzające, które w zamian czerpały z tego znaczne zyski, przyczyniło się do tego, że banki podejmują świadome i niekorzystne decyzje, dając politykom bezzwrotne wsparcie finansowe. Czyny przestępcze i nieformalne powiązania między światem polityki i bankowości spowodowały wielomilionowe straty, a jeszcze większe straty są pokrywane przez skarb państwa – to jest nas, obywateli.

Słowa kluczowe: bank, kredytowanie, patologia społeczna, wymuszenia, pieniądze, przestępczość, bezpieczeństwo, oszustwa.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest analizie śledztwa prowadzonego przez Wydział do Zwalczenia Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji Zarządu w Katowicach pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach, Wydział VI do spraw Przestępczości Zorganizowanej.

Prowadzone śledztwo było wielowątkowe. Główne jego aspekty dotyczyły wyłudzenia wielomilionowych kredytów z banków polskich przez podmioty i osoby powiązane z organizatorem procederu, prawomocnie skazanym w tym śledztwie m.in. za wyłudzenie wielomilionowych kredytów i podatku VAT na wieloletnią karę bezwzględnego pozbawienia wolności, uznanego w banku za VIP-a (Very Important Person) Andrzeja B.

* andrzej12@poczta.onet.pl

Wybór tego postępowania nie jest przypadkowy, gdyż odkrywa on patologiczny wpływ układów towarzyskich, kumoterskich na proces podejmowania decyzji w bankach w zakresie zasadności udzielania kredytów osobom ze świata polityki (w ogóle osobom powszechnie znanym), bez zachowania zasad oceny zdolności kredytowej, na podstawie m.in. nieweryfikowalnych pod kątem ich realnej wartości zabezpieczeń kredytowych. Bycie osobą powiązaną z polityką było w tym przypadku argumentem decydującym w znacznej mierze o podjęciu przez właściwe osoby decyzji o udzieleniu kolejnych kredytów, bez zastosowania przewidzianej prawem procedury bankowej dotyczącej warunków udzielania kredytów.

Przedmiotem tego opracowania jest jeden wątek, w ramach którego prowadzone było śledztwo przeciwko m.in. Andrzejowi B., podejrzanemu o wyłudzenie wielomilionowych kredytów z banków i podatku VAT przy współdziałaniu podmiotów i osób z nimi powiązanych (wszystkie inicjały i nazwy charakteryzujące instytucje i tożsamość zostały zmienione).

Postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie było wielowątkowe i zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach w dniu 26 czerwca 2000 r. w oparciu o materiały postępowania pierwotnie prowadzonego przez Wydziału III Zarządu II Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji. Postępowanie przygotowawcze było prowadzone równolegle w kilku wątkach, między innymi we wskazanym wątku wyłudzenia wielomilionowych kredytów. Głównym oskarżonym przedstawiono m.in. zarzuty wyłudzenia kredytów w wielkich rozmiarach, to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i inne.

Udzielenie tych kredytów nie byłoby możliwe bez udziału decydentów ze strony banku, którzy umożliwili ów fakt bez zastosowania procedury udzielania kredytów. Omawiane studium przypadku jest jaskrawą egzemplifikacją wpływu nieformalnych, prywatnych relacji między decydentami w zakresie udzielania kredytów, a osobami-wnioskodawcami kredytowymi, kojarzonymi ze światem polityki, uznanymi w bankach jako VIP. Takie pozycjonowanie tego typu osób w omawianym przypadku otwierało „drzwi bankowe” i umożliwiało udzielanie kredytów z rażącym naruszeniem procedur bankowych w zakresie badania zdolności kredytowej wnioskodawcy, zarówno bieżącej, jak i perspektywicznej, czy też badania adekwatności proponowanych zabezpieczeń w stosunku do wysokości wnioskowanego kredytu.

Sam fakt kojarzenia wnioskodawcy z polityką w omawianym przypadku umożliwił udzielanie wielomilionowych kredytów, praktycznie bez możliwości ich spłacenia już w momencie ich udzielenia. Praktyka ta oczywiście doprowadziła do niespłacenia tych kredytów i utworzenia na ich spłatę 100% rezerw celowych w banku.

W toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono czynności procesowe zmierzające do zweryfikowania uzasadnionego podejrzenia popełnienia

przestępstwa, polegającego na wyłudzeniu przez Andrzeja B. (VIP) i osoby oraz podmioty z nim powiązane kredytów oraz podatku VAT w wielomilionowych kwotach.

Opracowanie dotyczy analizy tzw. „wątku bankowego”, tj. wyłudzenia kredytów (analiza skupiona na jednym wybranym banku, z uwagi na ograniczony zakres tego opracowania).

Jak wspomniano, ze względu na dobro zakończonych śledztw objętych opracowaniem, w pracy brak jest wskazań dookreślających nazwy banków, jak i danych personalnych osób biorących udział w procederze.

W tak krótkim artykule nie sposób scharakteryzować w całości skomplikowaną istotę wszystkich okoliczności tego jednego z wielu wątków śledztwa. Dlatego też przedstawiono jedynie mechanizm procederu w ujęciu syntetycznym (śledztwo było wielowątkowe, o skomplikowanej strukturze, trwało kilkanaście lat).

Celem artykułu jest wskazanie możliwych negatywnych implikacji stosowania niejednoznacznego, jednowymiarowego dla wszystkich wnioskodawców ubiegających się o udzielenie kredytów systemu narzędzi oceny ich zdolności kredytowej czy adekwatności zabezpieczeń, ryzyka kredytowego, a także wskazanie możliwych skutków traktowania przy tej ocenie osób znanych publicznie w inny, preferowany sposób w porównaniu do sytuacji oceny „zwykłego, szarego człowieka” ubiegającego się o kredyt, ponadto wskazanie skutków, do jakich takie nierównomierne traktowanie różnych kategorii klientów banków może doprowadzić.

Jak ustalono w śledztwie, naciski położonych w bankach na udzielanie kredytów Andrzejowi B., traktowanemu jako VIP, tj. jak osoba o szczególnym znaczeniu dla banku, doprowadziły do sytuacji, w której zarówno inspektorzy kredytowi, jak i Komitet Kredytowy opiniujący poszczególne kredyty dla Andrzeja B. i dla podmiotów z nim powiązanych jedynie pozorowali czynności związane z ustalaniem zdolności kredytowej, klasy ryzyka kredytowego czy adekwatności proponowanego zabezpieczenia w stosunku do kwot proponowanych kredytów.

Paradoksem jest fakt, iż ostateczną decyzję o udzielaniu tych kredytów podejmowała osoba (w omawianym przypadku), która udzielała ostatecznej zgody na uruchomienie kolejnych kredytów VIP-a, jak wskazuje analiza śledztwa m.in. nawet przed formalnym złożeniem wniosku kredytowego, wywierając przy tym presję na inspektorów kredytowych opiniujących wnioski kredytowe VIP-a lub podmiotów z nim powiązanych.

Osobnym zagadnieniem jest indywidualna odpowiedzialność karna poszczególnych osób uczestniczących w procesie podejmowania decyzji w zakresie udzielania tych kredytów (rozmiar tego opracowania uniemożliwia szerszy zarys tego zagadnienia).

Takie zachowanie się kadry doprowadziło do powstania wielomilionowych strat na szkodę banków.

Wydział Do Zwalczenia Zorganizowanej Przeszeczności Ekonomicznej Zarządu w Katowicach Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach prowadził śledztwo przeciwko m.in. Andrzejowi B., podejrzanemu o wyludzenie wielomilionowych kredytów i podatku VAT.

W ramach tego śledztwa wyodrębniono m.in. wątek bankowy, w obrębie którego prowadzono czynności w zakresie dokonania oszustw w związku z zawarciem umów kredytowych na szkodę kilkunastu banków.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego zebrano materiał dowodowy w postaci dokumentacji bankowej, zeznań pracowników tych banków, opinii biegłych z zakresu bankowości i księgowości, z których wynika, że w okresie od września 1997 r. do kwietnia 2000 r. Andrzej B. (VIP), kierując działalnością szeregu podmiotów gospodarczych, poprzez zawarcie kilkunastu umów kredytowych doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości na szkodę wielu banków.

Udzielono grupie powiązanej z Andrzejem B. m.in. niżej wymienionych kredytów w różnych bankach, w rezultacie podobnych nieformalnych mechanizmów opiniowania zasadności przyznania tych kredytów (zapis syntetyczny, bez wyliczania zabezpieczeń, aneksów, celów, terminów):

- kredyty dewizowe na kwotę ponad 2 mln dol.,
- kredyt w rachunku bieżącym w łącznej kwocie 1 mln zł,
- kredyty równowartości ponad 4 mln zł,
- kredyt inwestycyjny na kwotę 3 mln zł,
- kredyt w rachunku bieżącym na kwotę 1,5 mln zł (zwiększony do kwoty 3,5 mln zł),
- kredyt dewizowy na kwotę 100 tysięcy dol.,
- kredyt dewizowy – środki w kwocie 300 tysięcy dol.,
- kredyt dewizowy w kwocie 500 tysięcy marek niem.,
- kredyt w kwocie 1,5 mln zł,
- kredyt w kwocie 1,5 mln zł,
- kredyt inwestycyjny na kwotę 1,5 mln zł,
- umowa o świadczenie usług faktoringowych dotycząca limitu 1,5 mln zł,
- kredyt obrotowy w walucie wymiennej na kwotę 365 tysięcy dol.,
- kredyt w kwocie 1 mln zł,
- kredyt w kwocie 1,5 mln zł,
- kredyty w łącznej kwocie 3 999 285 zł,
- kredyt w kwocie 3 mln zł.

W odniesieniu do wskazanych kredytów biegły z zakresu księgowości stwierdził, że firmy nie miały możliwości wywiązania się z zaciągniętych kredytów w bankach.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego przeprowadzono szereg czynności procesowych zmierzających do ustalenia okoliczności zawar-

cia przedmiotowych umów kredytowych oraz dalszych losów środków, które zostały otrzymane na podstawie tych umów. Zabezpieczona została dokumentacja wewnątrzbankowa, zasięgnięto opinii biegłych z zakresu bankowości i z zakresu księgowości, przesłuchano w charakterze świadków pracowników banków biorących udział w procesie udzielania tych kredytów. Świadkowie złożyli zeznania, w których opisali okoliczności zawarcia przedmiotowych umów kredytowych.

Jak wskazano wcześniej, Andrzej B. stworzył grupę podmiotów kierowanych przez niego, które były ze sobą powiązane kapitałowo i osobowo. Andrzej B. faktycznie kierował działalnością tych podmiotów, podejmując decyzje w zakresie bieżącej działalności tych podmiotów i dysponowania ich środkami. Andrzej B. doprowadził do zawarcia przedmiotowych umów kredytowych, wydając podporządkowanym mu osobom – formalnie kierującym tymi podmiotami – polecenia ich zawarcia. Podkreślenia wymaga, że podmioty, które zawarły przedmiotowe umowy kredytowe, przekazały uzyskane środki do innych podmiotów na podstawie pozornych umów. Andrzej B. podjął decyzje co do dalszych losów środków uzyskanych z przedmiotowych umów kredytowych.

Podmioty te w chwili zawarcia przedmiotowych umów kredytowych nie miały możliwości wywiązania się ze swoich zobowiązań. Gros podmiotów, które ubiegały się o większość z przedmiotowych kredytów, otrzymało je, choć nie miały historii działalności, zaś uzyskane środki były natychmiast transferowane do innych podmiotów, które były z nimi powiązane, w celu pokrycia istniejących tam zobowiązań. Stwarzało to dla banków ryzyko, gdyż firma rozpoczynająca działalność nie ma doświadczenia, nie ma ustabilizowanych powiązań kooperacyjnych, rozpoznanych kooperantów. Banki nie miały dostatecznych informacji i podstaw do oceny tego, czy firma jest przygotowana do działalności.

W omawianym przypadku Andrzej B. działał wspólnie i w porozumieniu z Bogdanem C. – dyrektorem jednego z banków udzielających największej liczby kredytów tej grupie powiązanych podmiotów. Odnosnie do tego dyrektora banku biegły z zakresu bankowości stwierdził, że swoim zachowaniem naruszył on szereg zasad określonych w obowiązujących przepisach wewnątrzbankowych. Bogdan C., zajmując stanowisko dyrektora oddziału banku, nie dopełnił swoich obowiązków, które wynikają z treści wspomnianych przepisów.

Zgodnie z treścią przepisów wewnątrzbankowych obowiązujących w banku, w którym dyrektorem był Bogdan C., a w szczególności z zarządzeniami w sprawie wprowadzenia Instrukcji Służbowej dotyczącej kredytowania działalności gospodarczej w walucie polskiej i w walutach wymiennalnych, o udzieleniu lub odmowie udzielenia kredytu decydował Dyrektor Oddziału (Bogdan C.) z zachowaniem przepisów o podziale kompetencji. Bogdan C. wydał decyzję w sprawie powołania i działania Komitetu Kredytowego banku, w której w treści określił, że posiedzenie Komitetu Kredytowego jest ważne, jeżeli obecna jest co najmniej połowa członków Komitetu, zaś członek Komitetu obecny na posiedzeniu, nie może uchylić się od wyrażenia jednoznacznego stanowiska w spra-

wie, jak również wstrzymać się od głosu. Wniosek kredytowy, który był przedmiotem obrad Komitetu Kredytowego, referował kierownik komórki organizacyjnej wnoszącej sprawę. Zgodnie z treścią z cytowaną decyzją Komitetu Kredytowego nie była wiążąca dla podejmującego decyzję w sprawie. Zgodnie z Regulaminem Organizacyjnym obowiązującym w tym czasie dla tego banku, zatwierdzonym przez Dyrektora Oddziału Regionalnego, oddziałem tego banku kieruje Dyrektor Oddziału (Bogdan C.), który ponosi odpowiedzialność za podejmowane decyzje i ryzyko.

W rzeczywistości przy rozpatrywaniu wniosków kredytowych dotyczących przedmiotowych kredytów VIP-a, Komitet Kredytowy wyrażał swoją pozytywną opinię, nie mając wiedzy na temat zasadności udzielania tych kredytów, nie miał wiedzy w zakresie rzeczywistej zdolności kredytowej, zarówno bieżącej, jak i perspektywicznej wnioskodawców, i ryzyka kredytowego, gdyż inspektorzy kredytowi opracowujący wnioski kredytowe arbitralnie, w oderwaniu od stanu rzeczywistego, określali klasę ryzyka kredytowego, adekwatność zabezpieczenia kredytowego, czasami nie dokonując także oceny formalno-prawnej wniosków kredytowych czy zabezpieczenia kredytowego.

Komitet Kredytowy i inspektorzy kredytowi czynili tak, jak wynika z ustaleń w śledztwie z uwagi na powiązanie wnioskodawców z VIP-em, gdyż jak wynika z ich zeznań przesądzonym było przez dyrektora banku, że kredytowanie tego VIP-a nadal ma być kontynuowane, mimo – jak to wskazał biegły – braku możliwości wywiązania się przez niego i firm z nim powiązanych ze swoich zobowiązań wobec banku.

Dyrektor Bogdan C. podjął decyzje o przydzieleniu tych kredytów z naruszeniem przepisów wewnątrzbankowych. Naruszenia dotyczyły różnych etapów procedury udzielenia kredytów. Bogdan C., podejmując decyzje o przyznaniu przedmiotowych kredytów, miał świadomość udzielenia kredytu w warunkach wysokiego ryzyka, gdyż nie były zidentyfikowane zagrożenia ze strony kredytobiorców. Akceptował jako zabezpieczenia przedmiotowych umów kredytowych przewłaszczenie urządzeń, które praktycznie nie były zidentyfikowane przez pracowników banku. Bogdan C. podejmował decyzje kredytowe o wysokim poziomie ryzyka, pomimo iż nie były one poparte przeprowadzeniem obowiązującej w tym Banku właściwej procedury.

Biegli z zakresu bankowości podnieśli, iż zakres dokumentów, które były gromadzone w toku procedury udzielenia poszczególnych kredytów, był niewystarczający do podjęcia decyzji w tym zakresie. Wnioski kredytowe złożone przez podmioty powiązane z VIP-em w banku nie powinny być rozpatrywane, gdyż wnioski niekompletne, posiadające uchybienia formalne, sprzeczne dane bądź inne braki nie mogą być rozpatrywane. Z analizy dokumentacji, która została złożona przez wnioskodawców ubiegających się o przyznanie przedmiotowych kredytów, wynika, że była ona niekompletna. W szczególności nie dołączono do nich sprawozdań finansowych o przychodach, kosztach i wyniku fi-

nansowym F-01 za okresy kwartalne, informacji źródłowych związanych z prowadzeniem księgi przychodów i rozchodów, np. informacji o środkach trwałych i wyposażeniu, analitycznego zestawienia przepływów środków pieniężnych sporządzonego za okresy poprzednie i na cały okres kredytowania. Do wnioskowanych kredytów w walucie wymiennej wnioski powinny być uzupełnione o dokumenty kontraktów lub zamówień importowych potwierdzających wartość, terminy i warunki realizacji zakupów importowych.

Bogdan C. swoim zachowaniem ograniczył inspektorom kredytowym możliwość pełnej i obiektywnej oceny formalnoprawnej dokumentów przedłożonych przez podmioty składające wnioski o udzielenie kredytów. Inspektor kredytowy po otrzymaniu wniosku był zobowiązany do dokonania oceny formalnoprawnej przedłożonych dokumentów pod kątem ich kompletności, aktualności i autentyczności oraz dokonać oceny bieżącej i perspektywicznej zdolności kredytowej wnioskodawcy. Zgodnie z treścią przywołanej Instrukcji kredytowania działalności gospodarczej, ocena następuje pod kątem sprawdzenia bieżącej i perspektywicznej zdolności kredytowej wnioskodawcy, ryzyka kredytowego ponoszonego przez bank oraz pod kątem prawnego zabezpieczenia zaproponowanego przez wnioskodawcę.

Inspektorzy kredytowi nie mogli dokonać nałożonych na nich obowiązków, gdyż do wniosków nie zostały dołączone wymagane dokumenty dotyczące firmy kredytobiorcy. Nadto inspektorzy kredytowi nie mogli dopełnić obowiązków wynikających z przepisów wewnątrzbankowych, ponieważ dyrektor banku Bogdan C. uniemożliwił im dokonanie faktycznej analizy, zgodnej z metodyką obowiązującą w banku, wyznaczając termin posiedzenia komitetu kredytowego najczęściej już na drugi dzień po wpłynięciu wniosku do oddziału. W związku z powyższym fakt, że inspektor kredytowy nie dopełnił swoich obowiązków, obciąża przede wszystkim Dyrektora Oddziału, który uniemożliwił pracownikowi wykonanie odpowiednich czynności. Zgodnie z treścią cytowanej Instrukcji kredytowania działalności gospodarczej, Oddział miał 14 dni na rozpatrzenie wniosku kredytowego wraz z dokumentami. Taki okres umożliwiłby dokładną analizę zdolności kredytowych poszczególnych wnioskodawców oraz ocenę proponowanych przez nich zabezpieczeń.

Wnioski o udzielenie przedmiotowych kredytów nie powinny być rozpatrywane z uwagi na uchybienia formalne, a nadto nie przeprowadzono wymaganej analizy ekonomiczno-finansowej wnioskodawców, nie określono zdolności kredytowej zgodnie z metodologią obowiązującą w banku, podczas gdy wnioskodawcy nie posiadali bieżącej zdolności kredytowej i nie byli w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań.

Dyrektor Bogdan C., wyznaczając termin posiedzenia Komitetu Kredytowego przeważnie na drugi dzień po wpłynięciu wniosku kredytowego do oddziału, praktycznie uniemożliwił inspektorom kredytowym dokonanie jego pełnej i obiektywnej analizy, sprawdzenia wiarygodności wnioskodawcy i dokonania

oceny proponowanych zabezpieczeń. Jako przewodniczący Komitetu Kredytowego dopuścił do rozpatrywania wniosku, pomimo iż ten był niekompletny i zawierał braki formalne, w Regulaminie działania komitetów i zespołów kredytowych w tym banku określono, że członkowie Komitetu powinni otrzymać informację o terminie posiedzenia oraz materiały dotyczące przedmiotu posiedzenia co najmniej na dwa dni robocze przed terminem.

Wielokrotnie Bogdan C. przekroczył swoje kompetencje, przyznając dwa kredyty w ciągu tego samego dnia dla jednego podmiotu, zdając sobie sprawę, że takie działanie jest ewidentnym obejściem limitów kompetencyjnych przyznanych oddziałowi w banku.

Dyrektor Bogdan C. miał świadomość skutków swoich działań, braku zdolności kredytowych poszczególnych podmiotów gospodarczych, z którymi zawarto przedmiotowe umowy kredytowe, charakteru i zakresu powiązań pomiędzy nimi. Podjął decyzje o udzieleniu poszczególnych kredytów, dążąc do osiągnięcia korzyści przez VIP-a Andrzeja B. i współdziałające z nim inne osoby.

Z zeznań świadków – pracowników banku – wynika, iż istotną i szczególną rolę przy udzieleniu kredytów dla podmiotów kierowanych przez Andrzeja B. odegrał Dyrektor Oddziału Bogdan C., który podejmował decyzje o przyznaniu kredytów dla firm powiązanych z Andrzejem B. z naruszeniem procedur i przepisów wewnątrzbankowych. Świadkowie podkreślili, że posiedzenia Komitetu Kredytowego w oddziale banku odbywały się wyłącznie po to, aby stworzyć dokumentację wewnątrzbankową, pod już podjętą decyzją dyrektora Bogdana C. o przyznaniu kredytów wymienionym podmiotom.

Podkreślenia wymagają powiązania o charakterze nieformalnym pomiędzy Dyrektorem Bogdanem B. a VIP-em Andrzejem B. Bogdan C. pozostawał w zażyłych kontaktach z Andrzejem B. W banku odbywały się wielokrotnie nieformalne spotkania z udziałem wymienionych, na których uzgadniano udzielenie kredytów przez bank dla firm kierowanych przez Andrzeja B. i dla firm kierowanych faktycznie przez niego. Nadmienić należy, że Bogdan C. był członkiem Rady Nadzorczej jednej z firm kierowanych przez osobę powiązaną z Andrzejem B., nadto wzajemnie (dyrektor banku i osoba powiązana z Andrzejem B.) poręczali sobie umowy pożyczki zawarte w innym banku.

Świadkowie zeznali, iż dyrektor banku Bogdan C. kilkakrotnie w wypowiedziach kierowanych do współpracowników informował ich, że podejmuje decyzje pozytywne o udzieleniu kredytów dla podmiotów kierowanych przez Andrzeja B., gdyż w ten sposób chce zabiegać o przychylność swoich przełożonych z oddziału banku nadrzędnego, co miał mu zapewnić właśnie Andrzej B., podobnie, jak i uzyskanie tytułu naukowego.

Wierzytelności pokrzywdzonych banków z tytułu zawartych przedmiotowych umów kredytowych były wymagalne i znajdowały się w 4 grupie ryzyka, to znaczy, że były to kredyty stracone. Dla banków były to kredyty niepracujące, które nie przynosiły korzyści finansowych. Na tego rodzaju kredytów bank jest

obowiązany tworzyć rezerwę w 100%. Tworzone rezerwy celowe pomniejszyły wynik finansowy, obniżając rentowność banku. Tworzenie rezerw celowych wynikało wówczas z przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 r. w sprawie zasad tworzenia rezerw na ryzyko związane z działalnością banków (Dz.U. nr 149/2001, poz. 1672). W prowadzonych postępowaniach egzekucyjnych prowadzonych na wniosek poszczególnych banków nie zdołano zaspokoić ich roszczeń.

Z ustaleń dokonanych w toku śledztwa wynika, iż przedmiotem oszustwa było mienie o znacznej wartości i zachowanie sprawców wyczerpało znamiona przepisów art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk z uwagi na to, iż przedmiotem czynności wykonawczej sprawców było mienie znacznej wartości.

Zgodnie z przepisem art. 115 § 5 kk mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekraczała (wówczas) 200-krotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Zgodnie z treścią kolejnych rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia w okresie wskazanym w niniejszym opracowaniu wynosiła:

- 1) od 1 lipca 1997 r. – 450 zł,
- 2) od 1 lutego 1998 r. – 500 zł,
- 3) od 1 stycznia 1999 r. – 528 zł,
- 4) od 1 listopada 1999 r. – 670 zł,
- 5) od 1 marca 2000 r. – 700 zł.

Na marginesie podnieść należy, iż w okresie pomiędzy osądzeniem omawianej sprawy a sporządzeniem niniejszego opracowania nastąpiła zmiana przepisu art. 115 § 5 k.k. Obecnie zgodnie z przepisem art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych. W niniejszej sprawie zmiana ta nie spowodowała zmiany kwalifikacji prawnej czynów sprawców – art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

W śledztwie zarówno Andrzej B., jak i Bogdan C. zostali prawomocnie skazani na karę wieloletniego więzienia. Także pracownicy banków i dyrektorzy innych banków udzielających kredytów objętych śledztwem zostali objęci wyrokami skazującymi.

Analiza opisanego studium przypadku jaskrawo i jednoznacznie wskazuje na możliwy obszar patologii na styku nieformalnych powiązań między decydentami w sprawach kredytowania osób publicznych, znajomości noszących w sobie w ocenie decydentów ze strony np. banków załączek możliwości uzyskania dla siebie różnego typu profitów (osobistych czy materialnych), w zamian za umożliwienie uzyskania przez osoby uznane w bankach za VIP-ów kredytów niosących za sobą zdecydowanie zbyt duże ryzyko ich niespłacenia, często już w momencie ich udzielenia, czasami bez zdolności kredytowej wnioskodawcy, czy adekwatności zabezpieczeń w stosunku do kwoty udzielonych kredytów.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, taka zachłanność na ewentualne profity osobiste kierowniczej kadry bankowej nie dość, że prowadzi często do braku możliwości odzyskania udzielonych kwot kredytów, to niestety – tak jak w opisywanym przypadku – do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej także i kadry niższego szczebla, wykonującej czynności w zakresie pełnego opracowania wniosków kredytowych VIP-ów, które to czynności, jak wskazuje opisywany przypadek, obciążane bywają presją, naciskiem ze strony przełożonych w banku na pozytywne odniesienie się do opiniowanych wniosków kredytowych VIP-ów, mimo jednoznacznych braków szans na udzielenie tych kredytów.

Ponadto banki nie oferują przecież kredytobiorcom własnych pieniędzy, lecz nasze depozyty finansowe. Tym bardziej polityka kredytowa banków powinna być nacechowana wnikliwością, krytycznym podejściem do dokumentacji złożonej przez ubiegającego się o przyznanie kredytu, i to niezależnie od jego statusu społecznego. A o przyznaniu kredytu powinna decydować jedynie finansowa i formalnoprawna ocena zasadności udzielenia kredytu, a nie pozycja wnioskodawcy i ewentualne profity dla decydentów bankowych w przypadku bezkrytycznego wydawania pozytywnych decyzji w zakresie uruchamiania kredytów.

Bibliografia

Ustawa z 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny* (Dz.U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

Pathologies in crediting VIPs. Case study.

Summary

This elaboration applies to analysis of investigation concerning pathology in multimillion crediting to important political figures, which was conducted by Central Bureau of Investigation. In the described case the very fact, that person applying for credit was a public figure resulted in abandoning standard procedures of researching creditworthiness. It caused multimillion losses due to lack of real chance of return on capital. Described dealings show how breaking bank procedures by managers, which were promised public profits, caused the banks to make conscious and unfavorable decisions to give politicians nonreturnable financial support. Criminal acts and informal connections between worlds of politics and banking caused multimillion losses, and even worse losses to be covered by treasury – which is us, the citizens.

Keywords: bank, crediting, social pathology, extortion, money, crime, security, fraud.